



GŁOS Z NAD PREGOŁY

Nr 11 (112) listopad 2005

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W KALININGRADZIE
ukazuje się od XI 1995 r.

Dziesięć lat minęło...

Obchody święta 11 listopada ściśle związane są z ważną pamiętną datą we Wspólnocie Kultury Polskiej w Kaliningradzie. Otóż właśnie dziesięć lat temu podczas świątecznego wieczoru z okazji Święta Niepodległości został zaprezentowany numer zerowy – zwiastun naszego „Głosu z nad Pregoly”, i przez to stała się faktem dokonany odważna próba odrodzenia polskiego słowa drukowanego w grodzie nad Pregolą. Fakt ten miał miejsce po 275-letniej przerwie – tj. po zaprzestaniu wydawania „Pocztę Królewieckiej” pierwszego polskiego periodyku, który ukazywał się w latach 1718-1720. Numer zerowy wydrukowany na jednym zgiętym na wpół arkuszu zawierał słowa powitania Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie Jana Kostrzaka skierowane do Rodaków – wszystkich Polaków Obwodu Kaliningradzkiego z okazji Święta Niepodległości, artykuł okolicznościowy profesora Kazimierza Ławrynowicza o bieżącej działalności Wspólnoty Kultury Polskiej, historii jej powstania i zamiarach na przyszłość. Były również zamieszczone rozważania księdza proboszcza Jerzego Steckiewicza o zależności zachowania wiary i kultury narodowej u Polaków za granicami Ojczyzny. Oprócz tego było także ogłoszenie o lekcjach języka polskiego dla dzieci i dorosłych. Nakład nr 0 z XI 1995 r. wynosił 200 egz. Podczas tegoż spotkania świątecznego profesor Kazimierz Ławrynowicz został wybrany redaktorem naczelnym „Głosu z nad Pregoly” – pierwszego polskiego pisma w powojennym Kaliningradzie.

Uprzednio rozpatrywane były inne wersje tytułu jak np. „Wiadomości Kaliningradzkie”, „Słowo Kaliningradzkie”, albo „Orzeł Biały”, ale wiadomo dokładnie, że ostatecznie imię naszej gazecie nadał ksiądz Jerzy Steckiewicz. Na początku nie było jasne, gdzie i przy czyjej pomocy pismo będzie drukowane. Ale już w dniu swoich urodzin „Głos z nad Pregoly” otrzymał propozycję ówczesnego zastępcy redaktora naczelnego tygodnika „Kurier Elbląski” pana Zbigniewa Szmurło o składaniu i drukowaniu pisma w Elblągu w darze Polakom w Kaliningradzie. Finansowania, składania i druku podjął się oddział wojewódzki Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w Elblągu. Dzięki tej pomocy zostały wydane nr 1 w 1995 roku oraz 9 numerów w 1996 roku i 3 numery w 1997

roku. Numery od 4/1997 roku oraz 10 kolejnych numerów z 1998 roku drukowano i w znacznym stopniu również redagowano w oficynie wydawniczej „Informacyjny Kurier Tygodniowy w Braniewie”. Poparcia finansowego wydawnictwu w Braniewie okazała fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Przy okazji w imieniu Wspólnoty Kultury Polskiej i Redakcji pisma składamy serdeczne podziękowanie wydawnictwu w Braniewie, a szczególnie panu Krzysztofowi Szczepanikowi za istotne wsparcie i dzielną współpracę.

Natomiast pierwszy numer Głosu, który w całości wydany został w Kaliningradzie to był nr 11 z 1998 roku. Udało się tego dokonać przy czynnej pomocy księdza prałata Jerzego Steckiewicza, który udostępnił redakcji środki wydawnicze wydawnictwa „Adalbertinum”. Od pierwszych miesięcy istnienia Głosu poprzez poszczególne stałe rubryki i cykle artykułów zaczęło się kształtować jego własne oblicze. Zawsze na łamach pisma mamy informacje o bieżącej działalności Wspólnoty Polskiej, piszą o tym pan Kleofas Ławrynowicz, obecna pani prezes Helena Rogaczykova i pani Janina Bondarik. Interesującą rubrykę „Królewiec a Polacy” o powiązaniach historycznych grodu nad Pregolą z Polską osobiście prowadził redaktor naczelny profesor Kazimierz Ławrynowicz. W rubryce ukazały się materiały o pierwszym polskim periodyku z lat 1718-1721 „Pocztę Królewieckiej”, o wizycie Mikołaja Kopernika w Królewcu, o Janie Kochanowskim jako studente Uniwersytetu Królewskiego, o polskich uczniach wielkiego astronoma królewieckiego F. W. Bessela, o poecie polskim Zbigniewie Morsztynie, o katolickich kościołach dawnego Królewca oraz polskim konsulacie w czasach międzywojennych.

Dawne i tradycyjne związki kultury polskiej i nauki z kulturą i nauką rosyjską przybliżyły szkice o życiu słynnych Polaków Rosji. Pisaliśmy o Konstantym Ciolkowskim, Jerzym Oleszy, Stanisławie Moniuszce, Kazimierzu Malewiczu, Henryku Siemiradzkim, Marii Szymanowskiej, Michałe Ogińskim, Benedykcie Dybowskiem, Bronisławie Piłsudskim, Aleksandrze Czekanowskim, Karolu Bohdanowiczu i wielu innych polskich działaczach nauki i kultury przez swój los związanych z Rosją. Rubrykę prowadzi autor tego artykułu.

Ale szczególnie ważny rozdział naszego pisma stanowią opowiadania naszych

Czytelników o swoich losach, które ściągnęły ich, Polaków do Kaliningradu. Z tych szczerych opowieści składa się historia powstania kaliningradzkiej Polonii. Redakcja jest wdzięczna za opowieści o drogach życiowych państw: Pawłowi Bakłażcowi, Stefani Kramarenko, Larysie Szelepowej, Zdisławowi Bernatowiczowi, Stanisławowi Galickiemu, Stanisławowi Rudzińskiemu, Anatolowi Łagowskiemu, państwu Teterskim i wielu, wielu innym. Czekamy zawsze na Wasze listy. Redakcja zwraca się nie tylko do najstarszych, lecz także do średniego pokolenia. Porozmawiajcie ze swoim dziadkiem, babcią, zanotujcie ich wspomnienia. W ten sposób napiszmy razem swoją kartę w historii narodu polskiego.

Również w naszym piśmie regularnie podawane są wieści z parafii św. Wojciecha, informujemy o sprawach związanych z budową kościoła w Kaliningradzie, o świątach religijnych.

Z Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie otrzymujemy aktualne informacje z kraju. Pisane były również szkice z historii Polski.

Polskie pismo w Kaliningradzie zamieszcza także reportaże o udziale miejscowej Polonii w miejskich festynach z okazji Dnia Rosji 12 czerwca oraz Dnia Miasta (na początku lipca każdego roku) oraz obchodów świąt narodowych 11 listopada i 3 maja.

W kronice kulturalnej „Głos z nad Pregoly” zapowiadają się i recenzje interesujące imprezy kulturalne z filharmonii obwodowej, galerii artystycznej i innych placówek kulturalnych miasta.

Być może zasadniczo piśmie kulturalno-oświatowym „Głos z nad Pregoly” nie mógł pozostać tylko w roli obserwatora życia kulturalnego. Na początku 2000 roku członkowie zespołu redakcyjnego wystąpili z inicjatywą organizowania cyklu koncertów pod tytułem „Historia polskiej muzyki na żywo”. Wielki jest udział w tej sprawie redaktora naczelnego Głosu profesora Kazimierza Ławrynowicza i członkini zespołu redakcyjnego od chwili założenia pisma pani Danuty Szczęsnej. Pani Danuta Szczęsna pracując jako lektor języka polskiego na uniwersytecie kaliningradzkim bardzo czynnie włączyła się do redagowania naszego pisma służąc wnikliwą korektą, prowadziła rubrykę „Poradnik językowy”.